Jeżeli inne kraje Unii będą zmierzały do zmiany Traktatu z Lizbony, Polska powinna postawić na stole negocjacyjnym postulat nowelizacji pakietu energetyczno-klimatycznego z 2008 roku.

Koszty pakietu dla Polski

Podczas szczytu Unii Europejskiej 11-12 grudnia 2008 r. uchwalono pakiet energetyczno-klimatyczny.

Pakiet zawiera postanowienia wykonawcze do unijnej polityki energetycznej spopularyzowanej pod hasłem 3×20% , tj. redukcja emisji CO_2 o 20%, uzyskanie 20% udziału Odnawialnych Źródeł Energii w zużyciu energii, 20% poprawa efektywności energetycznej.

Podstawowe postanowienia pakietu dotyczące polskiej gospodarki:

- stopniowe likwidowanie od 2013 roku systemu bezpłatnych kwot emisji CO_2 dla elektrowni, począwszy od poziomu 30%
- wprowadzenie od 2020 pełnej odpłatności za emisje
- nowo budowane elektrownie nie otrzymują bezpłatnych kwot emisji. Takie rozwiązanie pogarsza opłacalność inwestycji w energetyce, zważywszy na potrzeby inwestycyjne polskiej energetyki to postanowienie uniemożliwia ich sfinansowanie.

Polska energetyka jest oparta na węglu, dlatego skutki finansowe pakietu są znacznie wyższe niż w pozostałych krajach Unii. Koszty finansowe pakietu dla Polski (za opracowaniem firmy Energsys Sp. z o.o) to:

- wzrost średnich kosztów wzrost kosztów wytwarzania energii wyniesie ***65-80%*** w latach 2015 – 2020 i będzie 2-3 wyższy od średniego wzrostu kosztów w EU
- w liczbach bezwzględnych wzrost rocznych kosztów wytwarzania energii wyniesie ok. 8-12 mld zł rocznie (ze względu na koszty zakupu praw emisji)
- wzrost cen energii spowoduje wzrost udziału kosztów energii w budżetach domowych z 11% w roku 2005 do ok. 14,1 – 14,4% w latach 2020 – 2030
- wydatki roczne za kwoty emisji CO_2 po roku 2020, czyli po wprowadzeniu pełnego aukcjoningu w wysokości 34 mld zł

Pozostaw to pole puste, jeśli jesteś człowiekiem:

Powyższe koszty są pozycjami twardymi, policzalnymi z dużą dokładnością. Szacowany jest także ubytek PKB w wysokości 7,5%, czyli ca 150 mld zł do 2020 roku. Z drugiej strony, Polska może uzyskać wsparcie finansowe inwestycji w sektorze elektroenergetycznym o wartości 60 mld zł w latach 2013-2020 (tzw. mechanizm solidarnościowy).

Kontrowersje polityczne wokół pakietu

W związku z negatywnymi kosztami finansowymi pakietu dla gospodarki powstała dyskusja dotycząca odpowiedzialności politycznej za jego kształt. Tak jak niemal wszystkie spory w ostatnich latach zdefiniowana była przez żelazną regułę Tusk-Kaczyński. Premier Donald Tusk jeszcze w październiku 2008 argumentował, że uniemożliwia prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu udział w szczycie Unii po to, aby naprawić jego błędy, który wg Donalda Tuska miał zgodzić się w 2007r na niekorzystny kształt postanowień pakietu. Aby osiągnąć swój cel, kancelaria premiera odmówiła udostępnienia samolotu ówczesnej głowie państwa.

Stanowisko obozu rządowego zostało przejęte przez część prasy, przy czym co charakterystyczne, czasem mylono Lecha i Jarosława Kaczyńskich. Przykładowo, Witold Gadomski 22 listopada 2009 twierdzi: „rząd PO musiał odkręcać wcześniejsze uzgodnienia, zaakceptowane bez sprzeciwu przez Jarosława Kaczyńskiego”.

Analiza wydarzeń z roku 2007 nie uzasadnia takiej tezy. Na szczycie unijnym wiosną 2007 nie związano Polsce rąk. Już po rozesłaniu przez Komisję pierwszej wersji propozycji ustaleń na szczyt, na początku 2007 roku nastąpiła energiczna akcja Ministerstwa Gospodarki, przed planowanym szczytem Rady Unii w marcu 2007. Przez kilkanaście tygodni przekonywano inne państwa do zdania Polski. W efekcie, cele redukcji emisji i metody ich osiągnięcia zostały maksymalnie rozwodnione. W oficjalnym dokumencie Unii, konkluzjach ze szczytu z 8- 9 marca 2007 widnieje zapis o tym, że osiągnięcie celu redukcji emisji, będzie następowało po uwzględnieniu warunków gospodarek krajów członkowskich, a Komisja we współpracy z członkami Unii rozpocznie działania w celu określenia parametrów społeczno-ekonomicznych takiej polityki, mających być podstawą dalszych dyskusji. Dokument jest dostępny w sieci.

W Ministerstwie Gospodarki istnieje także bogata korespondencja z okresu przed szczytem, dowodząca zabiegów strony polskiej. Dodatkowo, pod koniec

poprzedniego gabinetu minister gospodarki Piotr Woźniak uzyskał wyjątek dotyczący drugiego z „20%" – kwota energii odnawialnej w całości bilansu ma wynosić dla Polski 15%, a de facto wynosi 12%, gdyż liczona jest w energii finalnej.

Rząd premiera Tuska przejął sprawy w toku i powinien był je jak najlepiej prowadzić, a nie „odkręcać". Konkluzje ze szczytu z marca 2007 dawały szerokie pole negocjacji, gdy przyszło to ich uszczegółowienia i przełożenia na język konkretnych zapisów w 2008r, można było przedstawić ekspertyzy co do warunków polskiej gospodarki, uzasadniające liberalny kształt postanowień. Można obdarzyć Donalda Tuska kredytem zaufania i twierdzić, że w grudniu 2008 uzyskał przyzwoity kompromis. Sam premier uznawał za swój sukces wynegocjowanie mechanizmu solidarnościowego o wartości 60 mld zł, ale należy zaznaczyć, że sam mechanizm był propozycją Komisji Europejskiej. Donald Tusk wynegocjował jego zwiększenie o 10% w stosunku do pierwotnej propozycji KE. Natomiast, co jest charakterystyczne dla wielu polityk unijnych, zobowiązania (likwidowanie bezpłatnej alokacji emisji) mają charakter bezwzględny, uprawnienia (mechanizm solidarnościowy) – względny, uzależniony od spełnienia szeregu warunków przez kraje członkowskie.

Dlatego dziś należy otworzyć renegocjacje pakietu.

Proponowane stanowisko

Niniejsze memorandum nie dotyczy zasadności celu redukcji emisji dwutlenku węgla i jego wpływu na tzw. efekt cieplarniany, choć zauważalna jest różnica opinii w świecie naukowym. Zauważalna jest zmiana semantyczna która zaszła w ostatnim okresie, zastąpiono pojęcie efekt cieplarniany (*global warming*) na zmiana klimatu (*climate change*), co pozwala na elastyczną reakcję w przypadku ostrych zim.

Cel jest znacznie węższy: renegocjować pakiet, aby nie zagroził szansom rozwojowym polskiej gospodarki. Już bowiem za dwa lata, czyli w okresie w którym niemożliwe jest dokonanie jakichkolwiek inwestycji w energetyce, zaczną obowiązywać postanowienia o zakupie 30% kwoty emisji (rosnące z każdym rokiem).

Obecna struktura finansowa Unii Europejskiej przeżywa kryzys. Aby ją uratować i utwardzić reguły Republika Federalna Niemiec i Francja zaproponowały zmiany do traktatu z Lizbony. Zmiany w uproszczeniu dotyczą a/ sposobu podejmowania decyzji w Unii i b/zasad upadłości i restrukturyzacji długów krajów członkowskich.

Należy wykluczyć jakąkolwiek zmianę powodującą osłabienie siły głosu RP. Dyskusja co do przepisów materialnych, może być otwarta, o ile zostanie zmieniony pakiet energetyczno-klimatyczny.

Polskie postulaty powinny zawierać:

- Przesunięcie o osiem lat rozpoczęcia procesu likwidowania bezpłatnych kwot emisji (wydłużenie okresu darmowej alokacji). Proponowany okres, łącznie 10 lat, wystarczy na zbudowanie w Polsce pierwszej elektrowni nuklearnej.
- Zastąpienie systemu pełnego aukcjoningu pułapem 50%
- Przeprowadzenie pod auspicjami UE programu badań naukowych weryfikujących podstawy polityki energetyczno-klimatycznej. Takie działanie jest wskazane w świetle ujawnionych przed szczytem klimatycznym ONZ w Kopenhadze w 2009 materiałów, wskazujących na wątpliwości co do rzetelności danych

Pakiet energetyczno-klimatyczny był uzgadniany w odmiennym od dzisiejszego kontekście gospodarczym. Co prawda, Europa znajdowała się w pierwszej fazie kryzysu finansowego, natomiast nie wystąpiły jeszcze zjawiska zagrożenia upadłością lub płynności krajów członkowskich. Potencjalnym sojusznikiem RP może być Republika Czeska, dla której koszty wdrożenia pakietu także będą znaczące, Rumunia, której energetyka w 37% opiera się na węglu i Bułgaria (struktura porównywalna z Rumunią). Życzliwą postawę powinna przyjąć Słowacja, której energetyka w ¼ jest oparta o węgiel, oraz Węgry w 1/5 zależne od węgla.